

MARIAN KAŁUSKI

**BADANIA NAD PRZESZŁOŚCIĄ
I TERAŹNIEJSZOŚCIĄ POLSKĄ
W AUSTRALII I NOWEJ ZELANDII**

Badania nad przeszłością i terażniejszością polską w Australii można podzielić na dwa okresy. Pierwszy – pionierski – obejmuje okres do 1977 r., a drugi – bardziej intensywny – od tego roku i trwający po dzień dzisiejszy.

W pierwszym okresie, przed rokiem 1955, powstała w Australii z inicjatywy ks. Józefa Janusa TJ pierwsza polska placówka zajmująca się zbieraniem materiałów do historii Polaków w tym kraju – Archiwum Polonii Australijskiej, które znalazło siedzibę w polskim Domu Sodalicyjnym w Melbourne. Po likwidacji Sodalicyj Mariańskiej jej dom stał się rezydencją polskich księży jezuitów, którzy również przejęli na własność archiwum i bibliotekę Archiwum Polonii Australijskiej, które w jakimś trudnym do określenia czasie przestało działać (ks. Janus zmarł w 1980 r.). Celem Archiwum nie było badanie przeszłości polskiej w Australii, ale jedynie gromadzenie materiałów archiwalnych i książek dotyczących Polaków na piątym kontynencie.

Kolejną polską placówką historyczną w Australii było założone 20 maja 1962 r. Polskie Towarzystwo Historyczne w Adelajdzie, którego faktycznym założycielem i przewodniczącym był historyk z zawodu, mgr Marian Szczepanowski¹, a jedyną sekretarką, od początku do końca, była Władysława Jadczyk. Towarzystwo miało ambicję stania się prawdziwą placówką naukową. Niestety, na przeszkodzie temu stanął brak polskich historyków w Australii

DR MARIAN KAŁUSKI – historyk, mieszka w Australii.

¹ *Polacy w Południowej Australii*, Adelajda 1971.

i bardzo ograniczone możliwości finansowe. Zebrano jedynie bardzo duże archiwum i kilka tysięcy książek. M. Szczepanowski był redaktorem dwóch prac: *Polacy w Południowej Australii*² i *Polski Ośrodek Millennium Enfield, Południowa Australia 1954-1979*³. Przy opracowaniu książki *Polacy w Południowej Australii* pomagał mu pastor mgr Eugeniusz Majchrowski, również historyk, absolwent KUL-u.

Po śmierci Mariana Szczepanowskiego w 1982 r. Towarzystwo teoretycznie działało, jednak nie okazywało specjalnej czy nawet żadnej aktywności. Kilka lat temu właściciel domu śp. państwa Szczepanowskich postanowił go sprzedać, dokonując najpierw remontu. Nie mówiąc nikomu z członków Towarzystwa, kartony z cennymi archiwaliami i książkami wystawił na zewnątrz, co prawda pod zadaszenie, ale stały na „świeżym powietrzu”. Przypadkowo zauważył to jeden z Polaków, który poinformował o tym Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne. Dr Derwiński razem z p. Chącińskim ruszyli ciężarówką do dalekiej Adelajdy i przywieźli archiwum, pozostawiając cenny zbiór książek swojemu losowi, z braku miejsca w lokalu Muzeum i Archiwum w Melbourne. Ocalono cenne archiwum może od wywiezienia na śmietnisko!⁴

Miano historyka Polonii australijskiej zdobył sobie historyk-amator Lech Paszkowski z Melbourne, który nie związał się pracą z żadną polską placówką historyczną w Australii. Jest autorem wartościowych książek: *Polacy w Australii i Oceanii 1790-1940*⁵ i *Social Background of Sir Paul Strzelecki and Joseph Conrad*⁶ oraz był redaktorem pracy Hugh Powell Clewsa *Strzelecki's Ascent of Mount Kosciuszko*⁷ i pracy zbiorowej *Dr. John Lhotsky. The Turbulent Australian Writer, Naturalist and Explorer*⁸.

Poza tym z ważniejszych prac z tego okresu można wymienić: książkę Tadeusza Kempy *Polacy w Tasmanii 1947-1972*⁹ i pracę pod redakcją płk. Andrzeja Racięskiego *Nasze drogi w Australii 1947-1977*¹⁰ – historię byłych żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich gen. Stanisława Kopańskiego na piątym kontynencie.

² Tamże.

³ Adelajda 1981.

⁴ Informacja od Bogusława Kota.

⁵ Londyn 1962.

⁶ Melbourne 1980.

⁷ Melbourne 1973.

⁸ Melbourne 1977.

⁹ Hobart 1974.

¹⁰ Hobart 1978.

Jeśli chodzi o drugi okres w dziejach badań nad przeszłością i terażniejszością polską w Australii, to niemałą rolę w tym drugim okresie odegrał fakt przybycia do Australii po 1980 r., w ramach tzw. emigracji solidarnościowej, kilku zawodowych historyków i sporej grupy miłośników historii. Jednocześnie w tym czasie stała się bardzo aktualna sprawa zabezpieczenia archiwów ponad 100 organizacji, stowarzyszeń i różnych instytucji polskich, które powstały w Australii po II wojnie światowej.

Drugi okres zapoczątkowało powstanie w Melbourne w 1977 r. z inicjatywy Mariana Kałuskiego, redaktora wydawanego w Melbourne „Tygodnika Polskiego” (1974-1977), Studium Historii Polonii Australijskiej albo Polish Australian Historical Society. Pierwsze walne zebranie Studium odbyło się 4 czerwca 1978 r.¹¹ Kierownikiem Studium został red. Marian Kałuski, patronem znany historyk i polityk australijski Barry O. Jones, pierwszym członkiem honorowym ks. Józef Janus TJ. Studium zostało polskim oddziałem Royal Australian Historical Society (Sydney) i Royal Historical Society of Victoria oraz uzyskało dwukrotnie pomoc materialną z wiktoriańskiego Ministerstwa Imigracji i Spraw Etnicznych. Oddziały Studium powstały w Newcastle w 1979 r. (kier. Franciszek Dudek, działało do 1995 r.), w Adelajdzie w 1980 (kier. Władysław Romanowski, po jego śmierci oddział przestał działać) oraz w Hobart w 1980 (kier. Tadeusz Kempa). Przy Studium działa Poradnia Historyczna Polonii Australijskiej, z której korzystają prawie wyłącznie Australijczycy. W ogóle Studium jest więcej związane z Australijczykami niż ze społeczeństwem polskim, chociaż wśród jego członków-założycieli było wiele znanych osób w środowisku polskim (np. ks. Józef Janus). Stąd np. większość opublikowanych prac dotyczących Polaków w Australii M. Kałuskiego jest w języku angielskim.

Marian Kałuski jest autorem m.in. pierwszej w języku angielskim popularnej historii Polaków w Australii – *The Poles in Australia*¹²; z sugestią napisania tej książki przez Studium zwróciło się wydawnictwo AE Press w Melbourne, które przystąpiło do wydania serii książek o grupach etnicznych zamieszkujących Australię (Australian Ethnic Heritage Series – razem 16 tomów o 21 grupach etnicznych). Jest on także autorem pracy *Polacy w Maitland – Poles in Maitland*¹³ oraz prac o Pawle Edmundzie Strzeleckim: *Sir Paul E. Strzelecki. The man who climbed and named Mt. Kosciuszko*¹⁴

¹¹ Zawiadomienie o zebraniu w dzienniku „The Age” z 29 V 1978.

¹² Melbourne 1985.

¹³ Maitland 1983.

¹⁴ Melbourne 1981.

i *Sir Paul E. Strzelecki. A Polish Count's Explorations in 19th Century Australia*¹⁵ i *AK-owcy w Australii*¹⁶. Drugim dużym osiągnięciem Studium było załatwienie wydania przez Australia Post w 1983 r. znaczka pocztowego upamiętniającego zasługi Pawła Strzeleckiego dla Australii. Studium ma dość bogate archiwum (bazowane głównie na zebranych informacjach prasowych) i dużą bibliotekę (ok. 4000 tomów).

Studium Historii Polonii Australijskiej jest dzisiaj najdłużej istniejącą polską placówką historyczną w Australii: w 2002 r. obchodziło 25-lecie swego istnienia, a Marian Kałuski został najbardziej płodnym historykiem polskim w Australii (zajmuje się również naukowo historią Kościoła polskiego, stosunków polsko-żydowskich i historią Polaków w Chinach). Za swą działalność otrzymał w 1991 r. od papieża Jana Pawła II dyplom ze specjalnym błogosławieństwem, rząd polski w Londynie w tymże samym roku przyznał mu Krzyż Zasługi, który zatwierdził ówczesny prezydent Polski Lech Wałęsa, a Koło Lwowian w Londynie Złotą Odznakę Honorową. Jest sekretarzem redakcji „Rocznika Polonii” wydawanego przez Światową Radę Badań nad Polonią.

Celem Studium było także doprowadzenie do zjednoczenia działalności wszystkich instytucji i osób zajmujących się dziejami Polaków w Australii w celu stworzenia żywej instytucji naukowej Polonii australijskiej (pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Historycznego w Adelajdzie), której brak był tak bardzo odczuwalny i która mogłaby przystąpić do wydawania polsko-australijskiego czasopisma naukowego. Próby te skończyły się całkowitym fiaskiem z przyczyn, niestety, czysto osobistych (kierowników innych instytucji) i przez typowo polski indywidualizm. Właśnie ten polski indywidualizm przyczynił się w dużym stopniu do powstawania po 1990 r. nowych instytucji zajmujących się dziejami Polaków w Australii. 20 października 1991 r. z inicjatywy zawodowego historyka, dra Zdzisława Derwińskiego (absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego) i Dariusza von Guttner Sporzyńskiego powstało w Melbourne Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej (MAPA). Od 18 lutego 1992 r. Muzeum i Archiwum posiada osobowość prawną jako The Polish Museum & Archives in Australia Incorporated. W skład pierwszego zarządu weszli: dr Zdzisław Derwiński, Alicja Michalska, Ryszard Grażewski, Irena Grażewska, Magdalena Wysoczańska, Dariusz von Guttner Sporzyński,

¹⁵ Melbourne 1985.

¹⁶ „Studia Polonijne” 26(2005), s. 161-168.

dr Włodzimierz Kowalik, Jolanta Wolska i Krystyna Straszynska. Dzisiaj bardzo aktywnym członkiem MAPA jest również Bogusław Kot¹⁷.

Celem Muzeum i Archiwum jest gromadzenie i zabezpieczanie eksponatów oraz materiałów archiwalnych i historycznych dotyczących Polonii australijskiej, udostępnianie zgromadzonych materiałów publiczności, naukowcom oraz przedstawicielom innych instytucji naukowych, współpraca z innymi organizacjami o podobnych zainteresowaniach, gromadzenie funduszy na potrzeby Muzeum i Archiwum, wydawanie publikacji dotyczących historii Polonii australijskiej. Zebrane przez MAPA materiały archiwalne przechowywane są w Domu Polskim Stowarzyszenia Polaków w Kingsville. Bodajże najcenniejsze w tych zbiorach jest archiwum Konsulatu Polskiego działającego w Nowej Zelandii podczas II wojny światowej, wręcz cudownie uratowane przez Z. Derwińskiego i jego ekipę po niechlubnym zakończeniu żywota przez Polskie Towarzystwo Historyczne w Adelajdzie. Księgozbiór Muzeum i Archiwum liczy ok. 2500 tomów. W jego zbiorach jest również kilkadziesiąt taśm wideo i audio z wywiadami z najstarszymi Polakami w Wiktorii¹⁸.

Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej zorganizowało w przeszłości kilka wystaw: prasy polonijnej i emigracyjnej wydawanej w języku polskim w Australii (m.in. w Domu Polskim w Footscray), wystawę poświęconą Edmundowi P. Strzeleckiemu z okazji 200. rocznicy urodzin (m.in. w Morwell i Melbourne oraz Brisbane i Canberrze). Wiele materiałów z zasobów Muzeum i Archiwum zostało wykorzystanych na wystawie „Terra Nova – a land of milk and honey” w Muzeum Imigrantów w Melbourne. Muzeum i Archiwum aktywniej rozwinęło swoją działalność, kiedy dr Derwiński został redaktorem „Tygodnika Polskiego” (1998-2002), na którego łamach propagował tę instytucję. Pod prezesurą bardzo energicznej Heleny Evert otrzymało kilka większych dotacji, m.in. 5000 \$ od premiera stanu Wiktorii, S. Bracksa. Niemniej jeszcze nic konkretnego nie wydało, poza pierwszym numerem „Rocznika Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej”¹⁹. Na treść „Rocznika” składają się w zasadzie cztery teksty: Zdzisław A. Derwiński – *Działalność Polonii australijskiej na rzecz niepodległości Polski w latach 1945-1990*, Dariusz von Guttner Sporzyński – *Polish Community in Victoria*, Piotr P. Bajer – *Stylizacja heraldyczna czasów napoleońskich. Herby Polaków wyróżnionych przez Napoleona* oraz Stefan Nowicki – *Zapiski i wspomnienia*. Jak widzimy, tylko dwa pierwsze teksty dotyczą Polaków w Australii. Od kilku

¹⁷ Informacja od dra Zdzisława Derwińskiego.

¹⁸ Informacja od Bogusława Kota.

¹⁹ Melbourne 1996.

lat MAPA zbiera z wielkim trudem materiały do opracowania encyklopedii Polonii australijskiej. Podjęta także przez MAPA w październiku 2001 r. próba zjednoczenia polskich placówek historycznych w Australii skończyła się niepowodzeniem.

Obecnie za priorytetowe zadanie Muzeum i Archiwum przyjęło skompletowanie, uporządkowanie i skatalogowanie dokumentów dotyczących działającej od 1950 r. naczelnej organizacji polskiej w Australii – Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, od 2005 r. noszącej nazwę Rada Naczelna Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej. Nieuporządkowane jest również zebrane archiwum. Wymaga ono dokładnego przejrzania i odpowiedniej klasyfikacji, by można je było zgrupować w zespoły, skatalogować. Do tej pory zrobiono tylko ogólną listę prowizorycznych tytułów poszczególnych pudeł. Dlatego Muzeum i Archiwum robi starania o sprowadzenie z Polski archiwisty²⁰.

W 1994 r. w Melbourne powstało Centrum Badań i Dokumentacji Poloników – Polonica Research and Documentation Centre Inc., którego założycielem i prezesem był Daniel Tworek. Wywiad z p. Tworkiem zamieszczony w sydneyjskich „Wiadomościach Polskich” (10 października 1994) i – ten sam – w krajowej „Wspólnocie Polskiej” (1994, nr 10-11), był prawdopodobnie jedyną rzeczą, jaką uczynił prezes tej instytucji, która okazała się zwykłą efemerydą; w każdym bądź razie nic o niej nie słyhać, jak i o jej założycielu. Jej szybki upadek spowodowany był z jednej strony nieumiejętnością jej założyciela pozyskiwania ludzi, a z drugiej zwyczajowym już brakiem chęci do współpracy ze sobą wszystkich osób zajmujących się historią polską w Australii. Instytucja miała zajmować się sprawą rejestracji, zabezpieczania i konserwacji polskich pamiątek w Australii. Najmłodszą polską placówką historyczną w Melbourne jest Australian Polish Historical Society – Australijsko-Polskie Towarzystwo Historyczne, utworzone w 2004 r. i kierowane przez Elżbietę Szczepańską. Towarzystwo ma 30 członków, w tym tak zasłużone działaczki polonijne w Melbourne, jak Elżbieta Drozd i Monika Wiench²¹. APHS stawia sobie wiele założeń i celów. Ich pełna lista jest podana na ich stronie internetowej: obejmuje aż 13 założeń i celów, jak np. skupienie pod swoim sztandarem wszystkich osób interesujących się historią Polaków w Australii i jej promocja w środowisku polsko-australijskim, zbieranie dokumentów archiwalnych i różnych informacji, ich skomputeryzowanie, udostępnianie i publikowanie, organizowanie wykładów i warsztatów naukowych,

²⁰ Informacja od Bogusława Kota.

²¹ Strona internetowa Australian Polish Historical Society.

założenie biblioteki, nawiązanie współpracy z innymi podobnymi instytucjami polskimi; nawiązano współpracę z the Royal Historical Society of Victoria.

Towarzystwo zorganizowało m.in. obchody 25 założenia „Solidarności”. W otwarciu okolicznościowej wystawy, urządzonej we wrześniu 2005 r. w Queen’s Hall w Parlamencie stanu Wiktorii, wzięli udział m.in.: prokurator generalny stanu Wiktorii The Hon. Rob Hulls, który otworzył wystawę, Jerzy Więclaw – ambasador RP w Canberze wraz z małżonką Bogumiłą Więclaw, dr George Luk-Kozika – konsul honorowy RP w Melbourne wraz z małżonką Denise Luk-Kozika, Robert Doyle – przywódca opozycji stanowej (Partia Liberalna), Richard Marles – zastępca sekretarza generalnego związków zawodowych – Australian Council of Trade Unions. Wcześniej, bo 4 kwietnia 2005 Australian Polish Historical Society wspólnie z Australijsko-Polskim Biurem Usług Społecznych w Footscray urządziło ciekawe forum pt. „Przyszłość kultury polskiej w Australii”, na którym przewodni odczyt wygłosiła Bogumiła Więclaw, radca prawny Ambasady RP w Canberze.

W melbournieńskiej dzielnicy Footscray działa Australian-Polish Community Services Inc., czyli Australijsko-Polskie Biuro Usług Społecznych. Nie jest to placówka historyczna, a zajmująca się opieką społeczną wśród Polaków. Jednak ostatnio wydała ona dwie książki związane z Polakami w Australii i ich historią: w 2004 r. *Polonia in Australia – Challenges and Possibilities of the New Millennium – Polonia australijska – Wezwania i możliwości nowego millennium* pióra Elżbiety Drozd i Desmonda Cahilla oraz w 2006 r. *Polish Migrants Stories – Życiorysy polskich emigrantów*²².

W omawianym przez nas okresie czynny był nadal Lech Paszkowski. W 1987 r. ukazała się powiększona o nowe rozdziały i uzupełniona oraz przetłumaczona na język angielski jego cenna praca *Poles in Australia and Oceania 1790-1940 (Polacy w Australii i Oceanii 1790-1940)* oraz w 1997 r. obszerna praca naukowa w języku angielskim *Sir Paul Edmund de Strzelecki*. Ponadto opublikował on mniejsze prace w języku angielskim: *Polish People and Culture in Australia* (1985) i *Poles – Polacy* w encyklopedii *The Australian people* (1988). Niestety, ze względu na wiek Lech Paszkowski przestał zajmować się dalszym badaniem dziejów Polaków w Australii.

Z kolei w stolicy Australii – Canberze został założony w 1996 r. Polski Instytut Historyczny (PIH). Powstał z inspiracji Andrzeja Kleeberga, syna gen. Juliusza Kleeberga, długoletniego i aż do śmierci w 1970 r. prezesa Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii. Obecnie prowadzi go Wan-

²² Strona internetowa Australian-Polish Community Services Inc.

da Horky, pracownik naukowy Biblioteki Narodowej w Canberrze. Instytut jest organizacją wolontariuszy, finansowaną z datków i dotacji. Jego członkowie rozsiani są po całej Australii. Choć w chwili obecnej tylko zaproszone osoby mogą zostać członkami Instytutu, w przyszłości możliwe jest wprowadzenie członkostwa opartego na subskrypcji.

Ze strony internetowej Instytutu dowiadujemy się, że jego misją jest udokumentowanie osadnictwa Polaków w Australii od 1940 r., poprzez zbieranie materiałów źródłowych pochodzących od zasłużonych Polaków i polskich organizacji o ogólnoaustralijskim zasięgu; odszukanie i zidentyfikowanie ogólnie dostępnych materiałów mogących być wykorzystanych w celach badawczych; oraz udostępnianie informacji o historii polskiego osadnictwa w Australii w postaci materiałów drukowanych, elektronicznych i innych. Natomiast do założeń i celów Instytutu należy zbieranie, przechowywanie i udostępnianie materiałów dotyczących polskiej imigracji i polskiego osadnictwa w Australii od lat czterdziestych XX wieku. Zadaniem Instytutu jest gromadzenie archiwów i rękopisów ze wszystkich stanów i terytoriów Australii. Instytut nie gromadzi sam zbiorów archiwalnych. W 2000 r. podpisał porozumienie z Australijską Biblioteką Narodową i wszelkie uzyskane materiały dostarcza do Sekcji Manuskryptów Australijskiej Biblioteki Narodowej. Zbiór ten został nazwany *Collected Records of the Polish Historical Institute in Australia* (MS 9562) i obejmuje okres od 1948 r. do chwili obecnej. Składa się z dokumentów dotyczących polskich organizacji oraz niektórych polskich imigrantów, takich jak korespondencja, protokoły zebrań, biuletyny informacyjne i albumy z wycinkami prasowymi. Do najważniejszych organizacji tu reprezentowanych należą: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii – Rada Naczelna Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej oraz Polskie Biuro Informacyjne. Materiały zdeponowane przez Instytut w Bibliotece Narodowej udostępniane są badaczom. W ramach współpracy między Instytutem a Biblioteką Narodową od 1996 r. zostały przeprowadzone wywiady z ponad trzydziestoma wybitnymi Australijczykami polskiego pochodzenia. Instytut typuje kandydatów, a wywiady przeprowadzane są przez pracowników Biblioteki. Nagrania z wywiadami dostępne są poprzez katalog Biblioteki²³. W ten sposób instytucja ta także zbiera materiały dotyczące powojennej imigracji polskiej i życia poszczególnych polskich emigrantów. Przechowywane są w Australijskiej Bibliotece Narodowej.

²³ Strona internetowa Polskiego Instytutu Historycznego w Canberrze.

Już w 1996 r. PIH w Canberrze wchłonął polskie Towarzystwo Historyczne w Newcastle, które do 1982 r. było oddziałem Studium Historii Polonii Australijskiej w Melbourne (jego największym osiągnięciem było postaranie się o to, aby górka miejska w samym centrum w Newcastle została nazwana Strzelecki Scenic Lookout i wzniesienie na niej w 1991 r. pomnika Strzeleckiego)²⁴.

Niestety, Polski Instytut Historyczny dubluje pracę Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, a w przyszłości również i Australian Polish Historical Society, i przez to wszystkie te instytucje niezdrowo konkurują ze sobą, na co zwróciła uwagę Wanda Szczygielska w artykule pt. *Zostawmy po sobie ślad*, opublikowanym w wydawanym w Perth „Kurierze Zachodnim” z sierpnia 2002. Powinno się dołożyć wszelkich starań, aby te instytucje połączyły się. Wszak jednym z założeń Australian Polish Historical Society jest bliska współpraca z innymi polskimi instytucjami historycznymi w Australii. Uważam, że najlepszym rozwiązaniem byłoby ustanowienie z Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej autonomicznego oddziału Polskiego Instytutu Historycznego w Canberrze albo *vice versa*. Wówczas w jakiejś formie powinny przystąpić do nowej instytucji Studium Historii Polonii Australijskiej, Australian Polish Historical Society i Muzeum Polskie w Hill River w Południowej Australii.

Otwarcie tej ostatniej placówki miało miejsce w 1999 r. Muzeum mieści się w budynku szkolnym, przylegającym do byłego polskiego kościołka p.w. św. Stanisława Kostki. Hill River albo Polish Hill River było jedyną polską osadą w Australii, która powstała w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku. Muzeum Polskie – Polish Museum Hill-River jest oficjalnie muzeum australijskim, a jego budynki są wpisane na listę zabytków. W czterech pokojach zgromadzono ponad 1000 eksponatów, związanych z życiem tej polskiej osady, m.in. narzędzia, naczynia, lampy, jeden mebel (kanapa), fotografie (np. rodziny Ruciochów), a nawet gwoździe własnej roboty. Przedmioty te zaczął zbierać jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku mjr Mieczysław Wolański. Kierownikiem Muzeum jest p. Krystyna Andrecka, a jego kustoszem Krystyna Łuzna²⁵.

W Nowej Zelandii, gdzie społeczność polska była i jest bardzo mała (ok. 3500 Polaków), dziejami Polaków w tym kraju zajmowało się zaledwie kilka osób, stąd żadne polskie towarzystwo historyczne się nie zawiązało. Pierwsze

²⁴ 50 lat Związku Polskiego w Newcastle, Newcastle 2002, s. 48-49.

²⁵ Informacja od Krystyny Łuznej.

prace wyszły spod pióra Krystyny Skwarko. Były to książki o obozie polskich dzieci w Pahiatua. Dzieci te wraz z rodzicami zostały wywiezione ze wschodniej Polski na Sybir w latach czterdziestych XX wieku przez okupantów sowieckich, które jako sieroty lub pólsieroty przyjął w 1944 r. do siebie na okres wojny rząd nowozelandzki. Te prace to: po polsku *Osiedlenie młodzieży polskiej w Nowej Zelandii w roku 1944*²⁶ i po angielsku *The Invited. The story of 733 Polish Children who grew up in New Zealand*²⁷. Z okazji 60. rocznicy powstania tego obozu ukazała się w Wellington obszerna książka, ważny przyczynek do historii tego obozu i Polaków w Nowej Zelandii – *New Zealand's First Refugees. Pahiatua's Polish Children*²⁸, a swoje wspomnienia m.in. z tego obozu i Nowej Zelandii wydali: Halina Ogonowska-Coates *Krystyna's Story*²⁹, Maria van der Linden *An unforgettable journey*³⁰ i John Roy-Wojciechowski i Allan Parker *A Strange Outcome. The Remarkable Survival Story of a Polish Child*³¹.

Jedynym Polakiem z Nowej Zelandii, który zainteresował się dziejami Polaków w tym kraju przed II wojną światową, był Jerzy W. Pobóg-Jaworowski, autor zbioru dokumentów *History of the Polish Settlers in New Zealand*³². Natomiast o polskim życiu religijnym w Nowej Zelandii po II wojnie światowej pisali: ks. Maksymilian Szura TChr – *...spieszą z duszpasterską posługą swoim rodakom*³³, ks. dr Antoni Dudek TChr – *Kronika czterdziestolecia 1959-1999. Towarzystwo Chrystusowe w Australii i Nowej Zelandii*³⁴ (obaj autorzy z Australii) i Mikołaj Polaczuk z Nowej Zelandii – *Pielgrzymka do Nowej Zelandii. Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Nowej Zelandii 22-24 listopada 1986 roku*³⁵. Mikołaj Polaczuk wydał również materiały do historii pt. *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Nowej Zelandii*³⁶, a mieszkający przez pewien czas w Nowej Zelandii Jerzy Steinmetz wspomnienia *Pół życia na obczyźnie*³⁷.

²⁶ Londyn 1972.

²⁷ Wellington 1974.

²⁸ Wellington 2004.

²⁹ Wellington 1992, 1995².

³⁰ Palmerston North 1994.

³¹ Auckland 2004.

³² Warsaw 1990.

³³ Sydney 1984.

³⁴ Sydney 1999.

³⁵ Wellington 1990.

³⁶ Wellington 1986.

³⁷ Warszawa 1990.

Ostatnio historią polską w Nowej Zelandii i Polakami w tym kraju zainteresował się Marian Kałuski z Australii oraz Polacy z Nowej Zelandii: Jacek Drecki z Auckland, Alina Suchański z Christchurch i Ludmiła Sakowski z Dunedin. Marian Kałuski opublikował następujące obszernie szkice – przyczynki historyczne na te tematy: *Polacy w Nowej Zelandii do 1939 roku* (2004), *Polacy w Nowej Zelandii po 1939 roku* (2004), *Maorysi nowozelandzcy i Polacy* (2004), *Obóz polskich dzieci w Pahiatua w Nowej Zelandii 1944-1949* (2005), *Znani i zasłużeni Polacy nowozelandzcy* (2005), *Polskie życie religijne w Nowej Zelandii do 1939 roku* (2005), *Polskie życie religijne w Nowej Zelandii po 1939 roku* (2006) i *Media polskie w Nowej Zelandii* (2006). W 1 numerze „Rocznika Polonii” (2005) Światowej Rady Badań nad Polonią ukazało się *Zestawienie prac dotyczących Polaków i Polonii w Nowej Zelandii. Sprawozdanie z badań bibliograficznych* – autorstwa Mariana Kałuskiego. We wrześniu 2006 r. nakładem znanej Oficyny Wydawniczej Kucharski w Toruniu wyszła jego obszerna książka *Polacy w Nowej Zelandii*.

W Auckland z inicjatywy, a przede wszystkim z pomocą finansową konsula honorowego RP, Jana Roy-Wojciechowskiego powstało w 2004 r. Muzeum Polskie, którego organizacja i prowadzenie to zasługa głównie Bogusławy Greenwood i Anny Biazik. Muzeum zbiera pamiątki polskie w Nowej Zelandii i ma bogaty zbiór fotografii rejestrujących na kliszach filmowych polską działalność w tym kraju. Muzeum jest sponsorowane przez fundację Polish Heritage Trust. Podobną rolę spełnia powstały w Dunedin w 1998 r. The Polish Heritage of Otago and Southland Trust, którego duszą jest Ludmiła Sakowski³⁸. Bada ona fachowo bogatą przeszłość polską w południowej części Wyspy Południowej. Alina Suchański była reżyserem filmu dokumentalnego o obozie polskich dzieci w Pahiatua i jego wychowankach *Poles Apart. The story of 733 Polish orphans* (2005).

Po 1980 r. widzimy duże zainteresowanie polską grupą etniczną i polską przeszłością w Australii tak wśród historyków, socjologów, jak i pedagogów. W Hobart badania nad społecznością polską prowadzi dr Jan Pakulski, socjolog z Uniwersytetu Tasmańskiego. W Sydney Gay Holley zbierała materiały do swojej kolejnej książki *The Australian Family of Nations*. W Melbourne w tym okresie przeszłością i terażniejszością polską interesowali się lub interesują nadal: Lech Paszkowski, Marian Kałuski, dr Michael Cigler (Czech), związany ze Studium Historii Polonii Australijskiej, redaktor serii książek

³⁸ Strona internetowa The Polish Heritage of Otago and Southland Trust; relacja Ludmiły Sakowski.

zatytułowanej Australian Ethnic Heritage Series, oraz dr Bogumiła Żongołłowicz (dzieje kulturalne Polonii australijskiej). Spisania dziejów Polaków w Brisbane podjął się Stefan Karczewski. W Adelajdzie książkę o Polakach w Australii pisał związany ze Studium Historii Polonii Australijskiej Tadeusz Sobolewski, który na ten cel otrzymał z Australia Council-Literary Board 2000 dolarów; śmierć przerwała tę pracę. Również Roger Harris z Adelaide College of Arts and Education zbierał materiały do napisania książki o Polakach w Australii. Profesor Jerzy Smolicz, dziekan Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Adelajdzkiego, przygotowywał do wydania pamiętniki Polaków zamieszkałych w Australii, które nadeszły na konkurs ogłoszony wśród polonijnej społeczności przy materialnym poparciu rządu australijskiego³⁹. Marian Kałuski opublikował prace: *Polish religious life in Australia (Polskie życie religijne w Australii, 1988)* i *Polish press in Australia (Prasa polska w Australii, 1989)* oraz szereg szkiców o Polakach w Australii opublikowanych w ostatnich trzech latach w „PAP. Polonia dla Polonii”.

Nie ma jeszcze opracowanej bibliografii książek i prac o Polakach w Australii wydanych po 1980 r. W 1986 r. Australian Institute of Multicultural Affairs wydał bibliografię takich książek i prac wydanych do 1980 r. pt. *The Poles and Australia. A Bibliographical record 1775-1980*, którą opracował Stanley Robe.

Niestety, badania nad powojenną historią Polaków utrudnia fakt nietroszczenia się przez zarządy wielu organizacji polskich o swoje zasoby archiwalne. Po prostu wielu prezesów organizacji uważało archiwum za swoją prywatną własność i nie przekazywało zbiorów swoim następcom. Kiedy w 1978 r. wspólnie z ówczesnym prezesem Koła SPK nr 3 w Melbourne przystąpiliśmy do pisania jego kroniki (25-lecie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Koła nr 3 w Melbourne 1979), nie mieliśmy prawie żadnego materiału archiwalnego dotyczącego pewnych okresów. Szczęśliwie się złożyło, że żyło wówczas jeszcze wielu członków Koła z pionierskiego okresu i mogliśmy od nich zebrać trochę szczegółów. A dzisiaj nie ma i archiwów i działaczy społecznych z pionierskiego okresu. Wiele cennych materiałów zostało utraconych bezpowrotnie. Niestety, podobnie dzieje się w niektórych polskich organizacjach w Nowej Zelandii. Mikołaj Polaczuk w swej kronice *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Nowej Zelandii*⁴⁰ pisze, że w 1970 r. Walne Zebranie „potępiło fakt zniszczenia paru protokołów z poprzednich Walnych Zebrań”.

³⁹ Wszystkie te informacje: Archiwum Studium Historii Polonii Australijskiej.

⁴⁰ Wellington 1986.

Stąd niewiele organizacji czy instytucji polskich w Australii mogło opracować i wydać swoje dzieje. Do wyjątków należą publikacje rocznicowe, jak np.: *Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*⁴¹, *40 lat krzewienia oświaty i kultury polskiej w Zachodniej Australii 1952-1992*⁴², *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii 1950-1992*⁴³, *Kronika Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii 1962-1992*⁴⁴, *Kronika czterdziestolecia 1959-1999. Towarzystwo Chrystusowe w Australii i Nowej Zelandii*⁴⁵, *50 lat Związku Polskiego w Newcastle (Newcastle 2002) czy Oddział Koła Armii Krajowej w Nowej Południowej Walii, Australia 1952-2002. 50 lat w służbie dla Polski*⁴⁶.

W Australii brak historyków zajmujących się w sposób naukowy historią Polaków na tym kontynencie. Stąd badanie ich historii od 1940 r. to prawie nieporuszony temat i dlatego ukazuje się tak mało publikacji dotyczących tego zagadnienia, szczególnie w języku polskim. Najbliższe lata, jeśli nic się nie zmieni, tzn. jeśli nie pojawią się wśród nas zawodowi historycy, nie poprawią tej sytuacji.

Jakich prac czy jakich przedsięwzięć historycznych można oczekiwać w najbliższych latach w Australii i Nowej Zelandii?

Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej przygotowuje do druku drugi tom „Rocznika Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej”, m.in. zawierający „Sprawozdanie z podróży służbowej po Australii 5-15 marca 2003 r. Darii Nałęcz – naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych i Andrzeja Biernata – dyrektora generalnego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych”, oraz kończy film o „Karpaczykach” w Australii⁴⁷.

Australian Polish Historical Society pracuje nad „Bonegilla Project”, czyli planuje opracować w 2006 r. pełną listę Polaków, którzy po przyjeździe z Europy (głównie z Niemiec) po II wojnie światowej przebywali w obozie dla imigrantów w Bonegilla – Bonegilla Migrant Reception w północnej Wiktorii; lista ma być sporządzona z oryginalnego rejestru obozowego, znajdującego się w National Archives of Australia w Canberrze⁴⁸.

⁴¹ Melbourne 1991.

⁴² Perth 1992.

⁴³ Adelajda 1992.

⁴⁴ Melbourne 1993.

⁴⁵ Sydney 1999.

⁴⁶ Sydney 2003.

⁴⁷ Informacja od Bogusława Kota.

⁴⁸ Strona internetowa Australian Polish Historical Society.

Polski Instytut Historyczny w Canberze, korzystając z materiałów zebranych na wystawę Poles-A-Part w Canberra Museum and Gallery, przygotowaną przez Instytut w roku 2004, pracuje obecnie nad książką na temat historii polskiego osadnictwa w Australijskim Terytorium Stołecznym i okolicach (włączając Canberę, Yass, Goulburn, Cooma i Queanbeyan). Zebrane materiały zostały podzielone na 11 grup tematycznych: statystyka, fale imigracji, rodzaje osadnictwa, polski Kościół, szkoły i organizacje społeczne, osobiste historie i wspomnienia, a także polskojęzyczne środki masowego przekazu⁴⁹.

Marian Kałuski ze Studium Historii Polonii Australijskiej, po wydaniu pracy *Polacy w Nowej Zelandii*, pisze obszerną, pierwszą w języku polskim historię Polaków w krajach nad Pacyfikiem, oraz książkę *Polacy w Australii*, na którą mają się złożyć jego szkice na wybrane tematy o Polakach i polskich organizacjach na piątym kontynencie.

Dr Bogumiła Żongołłowicz zajmuje się ostatnio dziejami teatru polskiego w Melbourne i działalnością artystyczną piosenkarza i aktora Gwidoma Boruckiego. Pisze książkę na ten temat⁵⁰.

Jacek Drecki z Auckland napisał dobrze udokumentowaną i ciekawą pracę pt. *Pianista wśród gejzerów. Ignacy Paderewski w Nowej Zelandii*, o występach tego wielkiego pianisty w tym kraju w 1904 i 1927 r. i jego wpływu na nowozelandzkie życie muzyczne. Praca ma się ukazać najpierw po angielsku w Nowej Zelandii, a później po polsku w Polsce⁵¹.

Uważam, że praca nad badaniem dziejów Polaków w Australii byłaby bardziej owocna, gdyby nastąpiło zjednoczenie się wszystkich polskich instytucji historycznych i indywidualnie pracujących historyków polskich w Australii i razem współpracowałyby z ośrodkami krajowymi zajmującymi się badaniami dziejów polskiej emigracji. Warto nad tym pomyśleć.

⁴⁹ Relacja Wandy Horky.

⁵⁰ Informacja podana w polskim programie radia SBS.

⁵¹ Informacja od Jacka Dreckiego.